

W Dniu Matki Opera przeniosła się pod dziecięcy szpital

Najpiękniejsze utwory dla mam, zaśpiewane na żywo głosami solistów Opery i Filharmonii Podlaskiej, wybrzmiały pod Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalem Klinicznym w Białymstoku. Koncert zorganizowała Fundacja „Pomóż Im” opiekująca się Kliniką Pediatrii Onkologii i Hematologii.

- Być mamą to szczęście i ogromne wyróżnienie, ale również odpowiedzialność i duże wyzwanie. Kiedy natomiast pojawia się choroba dziecka i pobyt na oddziale onkologii „być mamą” zmienia się w heroiczną walkę z losem. To ciągła troska, nieprzespane noce i wiele dni kiedy, mimo zmęczenia, mama wciąż jest w 200 procentach poświęcona dziecku. Dlatego całym sercem wspieramy każdą z nich – mówi Krystyna Skrzycka, wiceprezes Fundacji „Pomóż Im”. – Jesteśmy bardzo wdzięczni wspaniałym artystom Opery i Filharmonii Podlaskiej, którzy przyjęli nasze zaproszenie i wyśpiewali życzenia. Zaangażowanie władz i zespołu opery pokazuje jak wszyscy doceniamy matki chorych dzieci – dodaje Krystyna Skrzycka.

Zaczęło się od „Piosenki dla mojej matki” Ireny Santor w wykonaniu Moniki Ziółkowskiej. Potem niezwykła publiczność wysłuchała „Matki” Seweryna Krajewskiego (śpiewał Rafał Supiński), „Nie żałuję” Edyty Geppert w wykonaniu Doroty Białkowskiej-Krukowskiej, „Perfect” Eda Sheerana pięknie zagranego na skrzypcach przez Marcina Roszkowskiego oraz „Dziękuję ci mamo” Anny German zaśpiewane przez Paulinę Malinowską.

Słowa refrenu tego utworu w takim miejscu nabierają dodatkowego znaczenia.

**„Dziękuję, mamo, za troskę w oczach
I uśmiech, co kryje Twój ból i rozpacz,
Ale najbardziej dziękuję za to
Że jesteś, mamo”.**

Na wielki finał Bartłomiej Łochnicki, z towarzyszeniem wszystkim artystów, podkreślił, że „Nie ma jak u mamy” wykonując znany przebój Wojciecha Młynarskiego. Solistom przez cały czas akompaniował pianista Max Fedorov.

Koncert był pięknie monotematyczny i profesjonalny w każdym calu. Władze opery i soliści, muzycy, a także realizatorzy i technicy zaangażowali się w akcję bezinteresownie. Utwory zaśpiewano na specjalnie rozstawionej scenie z nagłośnieniem – opera na kilka godzin po prostu przeniosła się pod dziecięcy szpital.

- Dziękujemy Fundacji „Pomóż Im” za pomysł zorganizowania koncertu w tak szczególnym dniu. Bardzo się cieszymy, że możemy tu być – po okresie zamknięcia stęskniliśmy się za spotkaniami. Chcemy dzielić się tym, co kochamy i robimy na co dzień, podarować chwilę muzycznej przyjemności także tym mamom, które właśnie w Dniu Matki, przebywają ze swoimi dziećmi w szpitalu – mówi Rafał Supiński, solista Opery i Filharmonii Podlaskiej. Wiemy, że to trudne

Supiński, solista Opery i Filharmonii Podlaskiej. - wiemy, że to trudne doświadczenie, ale wierzymy, że nasza obecność podniosła na duchu wszystkie mamy. Dziękujemy za ich opiekuńczość i dobroć. Pięknie powiedział Józef Ignacy Kraszewski o miłości macierzyńskiej: „nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze a przebacza, odepchnięta wraca” – dodaje Rafał Supiński.

Fundacja „Pomóż Im” na co dzień prowadzi hospicjum domowe dla dzieci i opiekuje się Kliniką Pediatrii Onkologii i Hematologii Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Organizowane przez nią wydarzenia pozwalają na chwilę oderwać się od szpitalnej codzienności i zachować także dobre wspomnienia z okresu walki z chorobą. W klinice olbrzymią rolę odgrywają fundacyjni wolontariusze, którzy odwiedzają dzieci. Nie mogą się doczekać, by po ustaniu obostrzeń ponownie widywać się z małymi wojownikami.

źródło: Fundacja Pomóż Im

oprac.: Paulina Dulewicz

fot.: Michał Heller/Opera i Filharmonia Podlaska

